

Policjanci pobili 70-latkę na komisariacie?

28 sierpnia 2018

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy, którzy mieli pobić na komisariacie 70-letnią kobietę. Twierdzili, że zbezczeszili grób ich kolegi.

Sprawa prawdopodobnie nie wyszłaby na jaw, gdyby na komisariat w Rykach nie przyjechali eksperci Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z niezapowiedzianą wizytą.

„Kiedy przyjechali na komisariat w Rykach, dowiedzieli się, że akurat mają tam zatrzymanego, ale – w ocenie komendanta – „nie jest to w ogóle człowiek”. Bo człowiek nie robi takich rzeczy, jak ten osadzony. Policjanci uważają bowiem, że pan Zygmunt zbezczeszili grób ich kolegi” – czytamy w komunikacie KMPT na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich. – „Przedstawiciele KMPT zażądali rozmowy z osadzonym. Miał na ciele obrażenia. Powiedział, że go pobito na komisariacie. Że zrobili to policjanci. Skarżył się na nadciśnienie, mówił, że miał niedawno zawał, piecze go w klatce piersiowej – ale policjanci na to nie zareagowali (przepisy mówią wyraźnie, że jeśli osoba zatrzymywana skarży się na problemy ze zdrowiem, to musi być przed zamknięciem zbadana przez lekarza. W protokole zatrzymania nie było mowy o żadnych obrażeniach”.

Na wyraźne żądanie zespołu na komisariat przyjechała karetka, która zabrała 70-latkę do szpitala w Rykach, a później w Puławach. Stamtąd z powrotem trafił na komisariat, ale zwolniono go do domu. Jak twierdzą eksperci, „pozbawienie go wolności nie jest potrzebne w sprawie, w której zdaniem policji dopuścił się przestępstwa”.

Adam Bodnar zaalarmowany sytuacją w piątek 24 sierpnia złożył doniesienie do prokuratury. Również policja z Ryków wszczęła

wewnętrzne postępowanie dotyczące pobicia człowieka na komisariacie. Ale już dziś znamy jego wynik – funkcjonariusze są bez winy:

„W związku z wizytą zespołu monitorującego z biura Rzecznika Praw Obywatelskich, tego samego dnia decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie został wysłany zespół kontrolny. Dzień później zostały wszczęte czynności wyjaśniające. Po analizie zgromadzonych w tej sprawie materiałów oraz przejrzenia zapisów monitoringu, nie ma podstaw by stwierdzić, że wystąpiły nieprawidłowości z zatrzymaniem mężczyzny, a w szczególności naruszeniem jego nietykalności cielesnej” – czytamy w oświadczeniu ryckiej Policji.

Autorstwo: WK

Na podstawie: RPO.goc.pl, Lubelska.Policja.gov.pl

Źródło: Strajk.eu